

Czesi pozwą Polskę do TSUE za kopalnię Turów

23 lutego 2021

To już pewne – Czesi pozwą Polskę do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Rząd Republiki Czeskiej zdecydował wczoraj o wniesieniu oficjalnego pozwu przeciwko Polsce do TSUE w związku z działalnością kopalni odkrywkowej węgla brunatnego Turów. To pierwszy w historii Unii Europejskiej przypadek skargi na państwo członkowskie, dotyczący kwestii środowiskowych.



Czeski rząd zatwierdził na wczorajszym posiedzeniu decyzję o wniesieniu przeciwko Polsce pozwu do TSUE. Jest to reakcja na łamanie europejskich dyrektyw w związku z rozbudową kopalni odkrywkowej węgla brunatnego Turów. Zdaniem Czechów, Polska naruszyła cztery dyrektywy oraz bezpośrednio Traktat o Unii Europejskiej, przedłużając zezwolenie na wydobywanie. Na naruszenia unijnego prawa zwracała też uwagę Komisja Europejska, która pod koniec ubiegłego roku w uzasadnionej opinii stwierdziła, że Polska nie stosuje się do dyrektywy ws oceny oddziaływania na środowisko (2011/92/UE).



„Uzależnienie Polski od węgla to już nie tylko nasz wewnętrzny problem. W tej chwili Polskę czeka pierwszy w historii środowiskowy pozew do TSUE, złożony przez inne państwo członkowskie. To sytuacja bez precedensu, a jednocześnie nie jest ona zaskoczeniem – rząd na własne życzenie doprowadził do eskalacji tego konfliktu. Wydając pozwolenie na dalszą rozbudowę kopalni Turów, zignorowano wszystkie uwagi obywateli i organizacji pozarządowych z Polski, Czech i Niemiec, wniesione przeciwko tej szkodliwej inwestycji. Rozwiązaniem

jest jak najszybsze ogłoszenie przyspieszonej daty zamknięcia kompleksu energetycznego Turów oraz opracowanie planu sprawiedliwej transformacji regionu” – komentuje Anna Meres z Greenpeace Polska.

W kopalni odkrywkowej Turów, należącej do spółki PGE GiEK, węgiel brunatny wydobywany jest w bezpośrednim sąsiedztwie Czech i Niemiec. Problemy spowodowane osuszeniem wód gruntowych i podziemnych przez lej depresji pogłębiają się w zawrotnym tempie. Dalsza ekspansja odkrywki poważnie zagraża dostępowi do wody pitnej dla kilkunastu tysięcy mieszkańców Kraju Libereckiego. Działalności kopalni towarzyszy hałas i zanieczyszczenie powietrza szkodliwymi dla zdrowia cząstkami pyłu, a spalanie jednego z najbrudniejszych paliw kopalnych pogłębia kryzys klimatyczny.



„Nie ma żadnych wątpliwości, że działalność kompleksu Turów ma długotrwały, szkodliwy wpływ na środowisko naturalne i mieszkańców Polski, Czech i Niemiec. W dobie kryzysu klimatycznego absurdem jest uparte trwanie przy wydobyciu i spalaniu węgla. Aż 78 proc. Polaków chce odejścia od węgla do 2030 roku. To nieuniknione, jednak rząd wciąż chowa głowę w piasek” – dodaje Anna Meres.

Źródło: [Greenpeace.org](https://www.greenpeace.org)